

# Refresh, Nic Nie Może Wiecznie Trwać (Anna Jantar cover)

Znajomy adres  
Te same schody  
I nagły przestach u drzwi  
A może to wszystko się śni

Zwyczajne kwiaty  
Na parapecie  
Po kątach też zwykły kurz  
A jeśli to przypało już  
Lęk  
Głuchy lęk  
Na dzień  
Skryty gdzieś  
Wtedy dziwisz się że tak kocham nieprzytomnie  
Jakby zaraz świat miał się skończyć  
Kiedy pytasz mnie czemu rzucam się jak w ogień  
Wprost w ramiona Twe myślę sobie  
Nic nie może przecież wiecznie trwać  
Co zesłał los trzeba będzie stracić  
Nic nie może przecież wiecznie trwać  
Za miłość też przyjdzie kiedyś nam zapłacić  
I tylko cisza  
I nasze ręce  
I myśl kołująca jak cierni  
A jeśli tak naprawdę jest  
Wtedy dziwisz się że tak kocham nieprzytomnie  
Jakby zaraz świat miał się skończyć  
Kiedy pytasz mnie czemu rzucam się jak w ogień  
Wprost w ramiona Twe myślę sobie  
Nic nie może przecież wiecznie trwać  
Co zesłał los trzeba będzie stracić  
Nic nie może przecież wiecznie trwać  
Za miłość też przyjdzie nam zapłacić  
Nic nie może przecież wiecznie trwać  
Co zesłał los trzeba będzie stracić  
Nic nie może przecież wiecznie trwać  
Za miłość też przyjdzie kiedyś nam zapłacić  
Nic nie może przecież wiecznie trwać  
Co zesłał los trzeba będzie stracić